

GŁOS DZIEWCZĄT POLSKICH

DWUMIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM STOW. ŚW. ZYTY.

Wszystkim P. T. XX. Kuratorom, PP. Prezesowym, Zarządom, Paniom i dziewczętom wydziałowym, Współpracownikom w wydawnictwie, Prenumeratorom, czytelnikom i czytelnicom, Sympatykom Stow. św. Zyty — zasyła najszczerze życzenia Noworoczne

Redakcja.

Dzieciątko się narodziło cały świat uweseliło.

I cóżto rozweseliło Dzieciątko Narodzone?

Uweseliło najpierw Panienkę Marię, co to Dzieciątko w żywocie Swym nieskałanie poczęła i w stajence Betlejmskiej zrodziła i w żłóbeczku na sianku złożyła.

Ona pierwsza w niewymownej radości tuli to Dzieciątko do Swjej macierzyńskiej piersi, chwalać Boga, że uczynił Jej rzeczy wielkie, czyniąc Ją Matką samego Syna Bożego.

Uweseliło dalej i św. Józefa, co choć nie był prawdziwym ojcem Jezusa narodzonego, był jednak wybrany i przeznaczony na przyszłego opiekuna, żywiciela i karmiciela z Oblubienicy Marii urodzonego.

W sercu Marii i Józefa radości i wesela z urodzin Dzieciątka Jezusa niema końca.

Dzieciątko narodzone uweseliło dalej niebo całe, bo ten Jezus mały, to przysły Zbawiciel i Odkupiciel świata. Wszak nie dziwnego, że całe chóry anielskie gromadzą się nad stajenką Betlejmską i śpiewem anielskim: „Chwała na wysokości Bogu“ dając wyraz niewymownego wesela z urodzin Króla Aniołów i nieba całego.

Z urodzin Dzieciątka raduje się Marja, Matka tego Dzieciątka, raduje się Józef św. Oblubieniec Najświętszej Oblubienicy, co Jezusowi wedle ciała dała życie, radują się Aniołowie, ale raduje się ziemia cała.

Któż bowiem jeszcze nie spieszy do tej stajenki, w której „Słowo o ciałem się stało i zamieszkało między nami?“

To pastuszkami miłe, których luna świetlana, co się na niebie zjawiała do Dzieciątka Jezus przyprowadziła. Cóż to za niewymowna radość w sercu tych prostaczków ziemskich, że na własne oczy mogą oglądać Boską Dziecinę ludzkości i światu całemu Dziecię.

Ale przy żłóbku Jezusowem kłęczeli nie tylko prostaczkowie, Marja i Józef, kiedy triumfalne hymny wypiewują Serafiny i Cherubiny Anielskie, ale kłęczą i adorują tę Dziecinę Bożą Mędrcy i Królowie z Dalekiego Wschodu, tu przybyli, których osobiłwa gwiazda do Betlejem prowadziła i Dzieciątko Jezusowe okazała.

Tak więc cały świat weseli się i raduje z urodzin Dzieciątka Bożego.

A my sługi i dziewczęta katolickie, czy nie mamy się cieszyć i radować w tej wielkiej pamiętce Narodzenia Bożego?

Sługi chrześcijańskie wpatrzne w ten żłóbeczek, w którym ta mała Dziecina jest złożona odczuwają największą radość z urodzin Jezusowych.